
Z problematyki wykrywania i udowadniania przestępstw socjalnych

Jednym z karnoprawnych aspektów zwalczania przestępczości socjalnej jest skutecznie przeprowadzone postępowanie, prowadzące do udowodnienia popełnionego przestępstwa. Opracowanie łączy w sobie zagadnienia teoretyczne oraz praktyczne nawiązujące do metod, za pomocą których weryfikuje się podejrzenia popełnienia wyłudzenia świadczenia socjalnego. Artykuł zwraca uwagę na specyfikę procesu dowodowego w tych sprawach. Poszukiwanie i gromadzenie dowodów przestępstw socjalnych koncentrują się wokół konkretnej osoby, której przyznano świadczenie. Oprócz dobrej znajomości przepisów regulujących przyznawanie świadczeń działania te wymagają także niezbędnej wiedzy z zakresu prawa karnego, zwłaszcza gdy chodzi o oszustwo, które jest najczęściej popełnianym przez sprawców przestępstwem socjalnym. Rola instytucji socjalnych w udowodnieniu popełnionych przestępstw jest bardzo ważna – to one uczestniczą w inicjowaniu procesu zbierania potrzebnych dowodów. Dokładnie przedstawiono zależności pomiędzy świadczeniami nienależnie pobranymi a towarzyszącymi im praktykami wyczerpującymi znamiona oszustwa. Poza informacjami o wykryciu popełnionego nadużycia wspomniane instytucje dysponują większą wiedzą specjalistyczną z zakresu prawa socjalnego niż organy ścigania.

Słowa kluczowe: dowody, fałszerstwo dokumentów, instytucje socjalne, oszustwo, proces karny, świadczeniobiorcy

Otrzymano: 15.06.2020

Zaakceptowano po recenzjach: 23.12.2020

DOI: 10.5604/01.3001.0014.6704

Uwagi wprowadzające

W trwającej od kilku lat dyskusji nad zagadnieniem przestępczości socjalnej tematyka nawiązująca do aspektu procedury wykrywczej i dowodowej znajdowała się właściwie poza obszarem tych rozważań. Z pewnością nie wynikało to z niskiej rangi owego zagadnienia, a raczej z braku doświadczeń w opracowaniu spójnej koncepcji zwalczania tego rodzaju przestępczości. Wysiłki prowadzące do wykrycia przestępstw socjalnych i ich udowodnienia wpisują się na listę najważniejszych przedsięwzięć podjętych w celu ograniczenia poziomu przestępczości w tym obszarze. Jest to zadanie odpowiedzialne, albowiem samo wykrycie przestępstwa jest zaledwie pierwszym krokiem na drodze do osiągnięcia zakładanego celu. Dopełnieniem podejmowanych wysiłków staje się zebranie dowodów wskazujących na potwierdzenie nasuwających się podejrzeń w stopniu pozwalającym na wniesienie do sądu aktu oskarżenia przeciwko danej osobie za konkretny czyn zabroniony.

Postępowanie dowodowe w sprawach karnych o przestępstwa socjalne prowadzone jest przez organy ścigania, jednak bez aktywnego wsparcia tych wysiłków ze strony samych pokrzywdzonych przestępstwem – instytucji socjalnych – byłoby to zadanie trudne do wykonania. Wynika to z faktu, że w niektórych szczególnie złożonych przypadkach poziom komplikacji wzrasta. Ustawodawstwo socjalne i powiązane z nim procesy przyznawania świadczeń socjalnych, w postaci zasiłków i dodatkowych form wsparcia, są w znacznym stopniu skomplikowaną materią, podlegającą częstym zmianom przepisów, a przez to wymagającą bieżącego monitorowania procesu legislacyjnego. Instytucje socjalne powinny więc w tej sytuacji współdziałać z organami ścigania, wspomagając je posiadaną wiedzą specjalistyczną. Wciąż bowiem brakuje specjalistów zajmujących się zagadnieniem przestępczości socjalnej, zarówno w strukturach organów ścigania, jak i w wymiarze sprawiedliwości. Pod pojęciem „przestępczości socjalnej” rozumie się działania osób fizycznych, które mają na celu skłonienie instytucji socjalnej do określonego rozporządzenia mieniem oraz wyłudzenie nienależnych świadczeń materialnych, wyczerpujące znamiona przestępstwa, polegające na umyślnym wprowadzaniu w błąd lub wyzyskaniu błędu instytucji zajmujących się dystrybucją środków budżetowych skierowanych wyłącznie na pomoc lub jako wsparcie materialne dla osób zarówno posiadających, jak i pozbawionych czasowo lub na stałe źródła utrzymania. Swoim zasięgiem definicja ta obejmować będzie m.in. przypadki wejścia w posiadanie mieszkań komunalnych i miejsc w domach pomocy społecznej, z czym wiąże się korzystanie z nienależnych usług opiekuńczych, bez rzeczywistej podstawy prawnej¹.

Każde przestępstwo pozostawia po sobie jakiś ślad, reguła ta w pełni odnosi się do popełnionych przestępstw socjalnych. Właściwie przeprowadzone postępowanie dowodowe

¹ Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*, Warszawa 2016, s. 28.

w pierwszej fazie procesu karnego stanowi warunek udowodnienia przestępstwa socjalnego przed sądem i prowadzi do ukarania sprawcy – wyegzekwowania od niego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody majątkowej. Zaniedbania bądź niewłaściwie zebrany i utrwalony materiał dowodowy pociągają za sobą utratę dowodów, która w niektórych przypadkach może przybrać nieodwracalny charakter.

Niniejsza publikacja skupia się przede wszystkim na wymiarze praktycznym, skoncentrowanym na wskazaniu, w których obszarach należałoby poszukiwać źródeł wiedzy o popełnionym przestępstwie socjalnym, aby wspomóc mechanizm wiodący do jego wykrycia i to w taki sposób, by mechanizm ten czynił zadość wymogom procedury karnej. Prowadząc w tym kierunku rozważania, za konieczne uznano związane odniesienie się do podstawowych reguł rządzących postępowaniem dowodowym. Poszukiwanie dowodów przestępstw socjalnych powiązane jest z określonym sposobem popełniania przestępstw, a dokładniej z rozpoznaniem mechanizmem wykonawczym (*modus operandi*). To właśnie mechanizm wykonawczy determinuje wysiłki dowodowe. Najpierw musimy zatem ustalić, czy w ogóle doszło do popełnienia przestępstwa, a dopiero później wyjaśnić, w jaki sposób zostało ono dokonane oraz jakie fakty lub dowody za tym przemawiają.

Pojęcie „dowodu” i jego klasyfikacja

Wyjaśnienia zagadnienia „dowodu” należy poszukiwać w prawie karnym procesowym, którego odzwierciedleniem jest Kodeks postępowania karnego (dalej również jako k.p.k.), oraz w poglądach przedstawicieli tej dyscypliny naukowej. Tytułem wprowadzenia do poruszanej tu problematyki należy przedstawić kilka podstawowych uwag z tego obszaru, co pozwoli na lepszą orientację w prowadzonych rozważaniach. W procedurze karnej ustawowa definicja „dowodu” nie istnieje. Również żaden z obowiązujących dotąd Kodeksów postępowania karnego nie zdecydował się na ustawowe określenie tego terminu. Brak regulacji w tej płaszczyźnie rekompensują liczne opinie przedstawicieli doktryny, zważywszy jednak na cele tego artykułu, ograniczono się do prezentacji jedynie najważniejszych zapatrywań na ten temat. Jeden z wybranych poglądów zmierza do wykazania, iż przez „dowód” według przepisów procedury karnej należy rozumieć w takim samym stopniu: źródło informacji, formę informacji, fakt dowodowy, a także ogół czynności procesowych związanych z uzyskiwaniem informacji, wprowadzeniem i uzewnętrznianiem jej w procesie karnym oraz ostateczny wynik przebiegu procesu myślowego². W świetle niektórych opinii, które można znaleźć w doktrynie, próba zbudowania takiej ustawowej definicji byłaby zadaniem skazanym na niepowodzenie, w każdym razie

2 M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 37 i nast.

wywołującym liczne kontrowersje. Moim zdaniem można uznać za pozytywny fakt, iż nie zdefiniowano ustawowo omawianego pojęcia, dzięki temu wykazuje się ono dużą elastycznością, łatwo przystosowując się do postępu nauki, uzupełnianej doświadczeniami praktyki, która tak bardzo przyczyniła się w ostatnich latach do akceptacji uzyskanej tymi sposobami wiedzy na temat samego faktu, jak i okoliczności popełnionych przestępstw.

Z pojęciem „dowodu” nierozłącznie wiążą się dwie istotne kwestie: źródła dowodowe oraz środki dowodowe, będą one rzutować bezpośrednio na tok prowadzonych rozważań. Pod terminem „źródło dowodowe” rozumie się osobę lub rzecz, które dostarczają środków dowodowych³. Prowadzi to do podziału na dowody osobowe i rzeczowe, ponieważ to osoba fizyczna bądź rzecz zawierają w sobie informację o zdarzeniu przestępczym. Za źródła dowodowe uznaje się świadków, biegłych, oskarżonych (źródła osobowe) oraz dokument, rzecz, eksperyment procesowy (źródła rzeczowe). Dokument jako dowód rzeczowy zajmuje dosyć szczególną pozycję, albowiem w pewnych przypadkach może być tak traktowany ze względu na swoją właściwość fizyczną, w pozostałych natomiast to jego treść decyduje o uznaniu go za dowód.

„Środki dowodowe” to sposób przekazania informacji pochodzących ze źródeł dowodowych. Podobnie jak dowód, tak i środki dowodowe nie zostały dotąd w nauce prawa jednolicie określone, napotkać możemy wiele opinii w tej kwestii. Wśród nich można przywołać pogląd Stefana Glasera, który uznaje za środki dowodowe sposoby i czynności, za pomocą których uzyskuje się wiadomości niezbędne do udowodnienia jakiegoś stanu rzeczy. Z kolei Stefan Kalinowski rozumiał w ten sposób uzyskaną w formie wypowiedzi lub w innej postaci pewną wiadomość, ocenianą pod względem jej treści. Jeszcze inaczej podchodził do tego zagadnienia Marian Cieślak, przyjmując teorię mieszaną, wymieniając poszczególne środki dowodowe, używa dla ich uporządkowania terminów: „wyjaśnienia”, „zeznania”, „opinie”. Z omawianym pojęciem w istotnym związku pozostaje kwestia ich rodzajowej klasyfikacji.

Nie budzi sporów w nauce podział środków dowodowych na osobowe i rzeczowe. Osobowymi środkami dowodowymi będą więc zeznania świadka, wyjaśnienia oskarżonego, zeznania biegłego na temat wydanej opinii, a za rzeczowe środki dowodowe uznamy treść dokumentu, opinię biegłego przedstawioną na piśmie organowi procesowemu, wyniki eksperymentu procesowego i właściwości dowodu rzeczowego. Grupę rzeczową cechuje nieporównanie liczniejsza różnorodność, także za sprawą dokumentów. M. Cieślak używa pojęcia „wszelkich środków rzeczowych”, które stanowią zawartość swoistego worka bez dna, nikt bowiem i nigdy nie jest w stanie przewidzieć, jaki przedmiot i okoliczność może się takim właśnie środkiem stać w indywidualnej sprawie. Słuszna jest więc teza, iż w pełni prawidłowa klasyfikacja rzeczowych środków dowodowych jest właściwie nie do osiągnięcia⁴.

³ M. Cieślak, *Postępowanie karne. Część ogólna*, Kraków 1971, s. 348.

⁴ M. Czubalski, *O pojęciu i klasyfikacji środków dowodowych*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 1, s. 123.

Gromadzenie dowodów przestępstw socjalnych ze względu na sposób ich pozyskania

W procesie ujawniania przestępstw socjalnych oraz wykrywania ich sprawców nie należy preferować wyłącznie jednego źródła wiedzy o zaistniałym zdarzeniu. Ze wszech miar celowe jest zatem oparcie działań wykrywczych na modelu wielokierunkowego i wielowarstwowego poszukiwania źródeł informacyjnych oraz wykorzystywaniu różnych metod oraz procesów prawno-kryminalistycznych⁵. W sprawach o przestępstwa poszukiwanie dowodów odbywa się co do ogólnej zasady dwutorowo, w zależności od stadium zaangażowania w nią odpowiednich organów i służb. Pierwsza metoda to procesowy sposób ich zdobywania – uregulowany przepisami k.p.k., druga to rezultat prowadzonych poza procesem niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych. W tym drugim przypadku w niektórych sytuacjach informacje operacyjne muszą zostać przetworzone drogą konwersji na dowody w znaczeniu procesowym poprzez np.: przeszukanie pomieszczeń, zatrzymanie dokumentów, nośników danych, przesłuchanie świadków, odtwarzanie zapisów treści rozmów, przeszukanie systemu informatycznego, powołanie biegłego w celu wydania opinii, a także – na co zwracano dotąd mało uwagi – pozyskanie informacji z odpowiednich rejestrów publicznych. Obydwa sposoby mogą zostać wykorzystane niezależnie od siebie, mogą być też stosowane łącznie – wzajemnie się przy tym uzupełniając.

Podstawowy sposób uzyskiwania informacji o przestępstwie socjalnym, jak i każdym przestępstwie, to zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu jego popełnienia kierowane do organu ścigania przez same instytucje socjalne. Źródło regulacji spoczywa w treści art. 304 § 2 k.p.k., który w stosunku do instytucji państwowych i samorządowych [także socjalnych – dop. autora] wprowadza ogólny obowiązek denuncjacji, nakazujący zawiadomić o przestępstwie ściganym z urzędu, jeśli podmioty te dowiedziały się o jego popełnieniu w związku ze swą działalnością. Równocześnie obciąża je obowiązek przedsięwzięcia niezbędnych czynności, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa do chwili przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia. Wobec podmiotu zobowiązanego do takiego zawiadomienia naruszenie ustawowego obowiązku skutkuje odpowiedzialnością karną na zasadzie art. 231 Kodeksu karnego (dalej również jako k.k.), za niedopełnienie obowiązku prowadzącego do narażenia na szkodę interesu publicznego. Ponoszenie takiej odpowiedzialności nie wzbudza sporów w doktrynie⁶. Karnoprawne konsekwencje poniesie zobowiązany również w razie zawiadomienia o przestępstwie, gdy nie towarzyszy temu zabezpieczenie dla organów ścigania dowodów jego popełnienia.

⁵ K. Sławik, *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994, s. 66.

⁶ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 30 i nast.; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 764; P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnionym przestępstwie*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 10 i nast.

Drugim ze sposobów zdobycia wiedzy w omawianym zakresie jest praca wykrywcza organów ścigania. W jej ramach organ ścigania (policja, prokuratura, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne) może otrzymać od obywatela oficjalne zawiadomienie o popełnionym przestępstwie na szkodę jednej z instytucji socjalnych, najczęściej o wyłudzeniu zasiłków, renty czy emerytury bądź o podwójnym (w kraju i za granicą) korzystaniu z wypłaty świadczeń. Dysponując takim zawiadomieniem, wszczyna się oficjalne dochodzenie, w ramach którego organ ścigania zwraca się bezpośrednio do zainteresowanej instytucji socjalnej z wnioskiem o weryfikację prawdziwości podanych oskarżeń oraz przedstawienie niezbędnych dowodów na popełnienie przestępstwa. Oprócz procesowego doniesienia organy ścigania sprawdzają własne informacje, uzyskane podczas wykonywania swoich obowiązków, wskazujące na możliwość popełnienia przestępstwa socjalnego, zdobyte w sposób niejawnny, zwany pracą operacyjno-rozpoznawczą. Przedsięwzięcia operacyjno-rozpoznawcze tłumaczy się jako techniczne i taktyczne czynności nieprocesowe, wykształcone przez praktykę organów ścigania karnego, jako czynności uzupełniające lub wykonawcze w stosunku do czynności procesowych i zadań postępowania przygotowawczego⁷. Akcentuje się poufność bądź tajność tego rodzaju czynności⁸, choć późniejsze rozwiązania prawne dopuszczają prowadzenie ich obecnie w formie jawnego pozyskiwania informacji z ogólnie dostępnych źródeł⁹. W opinii niektórych autorów czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mogą dostarczać materiału dowodowego, a jedynie służyć poszukiwaniu dowodów¹⁰. Nie można jednak nie zauważyć wzrastającej roli tych środków we współczesnym procesie karnym. Świadczą o tym wykorzystywane w procesach nagrania rozmów czy utrwalenie dźwięku dokumentujące przestępcze zachowania oskarżonych. Przydatności tych instrumentów nie sposób obecnie zakwestionować.

Kolejnym sposobem powzięcia wiadomości o przestępstwach są doniesienia prasowe. W odniesieniu do przestępstw socjalnych nie są zbyt często wykorzystywane, jednakże przy solidnie przeprowadzonym dziennikarskim śledztwie, uzupełnionym nagraniami obrazu i dźwięku, stanowią wartościowy materiał dowodowy. Publikacja o przestępstwie w mediach zgodnie z zapatrywaniem nauki prawa karnego procesowego stanowi oficjalne zawiadomienie o przestępstwie. Postępowanie karne wszczyna się na podstawie treści samego zawiadomienia, a następnie wykorzystuje kierunki pozyskania dowodów ze wskazanych przez dziennikarzy źródeł osobowych bądź rzeczowych.

Ostatnim z uwzględnionych sposobów uzyskiwania dowodów przestępstw socjalnych będzie anonimowe zawiadomienie o przestępstwie. Anonimy, abstrahując od motywów, którymi kierują się osoby je wysyłające, w niektórych przypadkach stanowią wartościowy

7 L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 78.

8 J. Widacki, *Kryminalistyka*, cz. I, Katowice 1984, s. 127.

9 S. Zalewski, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze jako forma realizacji zadań służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Policyjny” 2002, nr 3–4, s. 127.

10 S. Owczarski, *Problematyka postępowania operacyjnego w świetle prawa i praktyki*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. 76; T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia prawa policyjnego* [w:] *Prawo Policyjne. Komentarz*, red. S. Smuga, Katowice 1992, s. 11.

punkt wyjścia w poszukiwaniu dowodów przestępstwa, choć sam anonim nie jest uznawany za dowód. Zawierają one niekiedy informacje, które pozwalają na ujawnienie przestępstw o charakterze aferowym i których nie można byłoby zdobyć w normalnym trybie¹¹. Każda zawarta w anonimie informacja podlega sprawdzeniu, zwłaszcza dokładniejszego badania będą wymagać anonimy z dołączonymi do nich dokumentami. Determinować to może kierunek poszukiwania nie tylko samych oryginalnych dokumentów, ale też źródeł potwierdzających ich prawdziwość – w drodze przesłuchania świadków osób, które je wystawiły, czy adresatów, do których zostały przesłane. Odpowiednio zgodnie z tymi założeniami powinien przebiegać proces sprawdzania anonimów.

Należałoby w pierwszej fazie weryfikacji jego treści zrezygnować z inicjowania czynności procesowych, jak wzywanie i przesłuchiwanie świadków, albowiem mogłoby się to przyczynić do zatarcia przez sprawcę pozostałych jeszcze dowodów wskazujących na fakt popełnienia przez niego przestępstwa. Właściwe działania sprawdzające powinny rozpocząć się poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze, oczywiście bez wdrażania kontroli operacyjnej i innych limitowanych przez ustawę form pracy operacyjnej. Oprócz samego potwierdzenia prawdziwości zarzutów ważne jest także dotarcie do autora anonimu. Wysiłki zmierzające do osiągnięcia tego celu nie powinny pociągać za sobą procesowego ujawnienia tej osoby i wykorzystania jej za wszelką cenę jako świadka w toku śledztwa. Pomimo dyskusyjnego aspektu moralnego i odczuć wobec tego typu zawiadomień o przestępstwie trzeba również uwzględnić płynące z nich korzyści, pamiętając o negatywnych konsekwencjach upublicznienia osób decydujących się we wspomnianej formie zawiadamiać o przestępstwach. Nie każdy przecież autor anonimu działa z niskich pobudek. Mogłoby to skutecznie zniechęcić, a wręcz odstraszyć uczciwych ludzi reagujących w ten sposób na popełnione w ich otoczeniu przestępstwo. Nierzadko działają oni pod presją możliwości utraty pracy w dużym przedsiębiorstwie, a nawet utraty życia własnego czy bliskich, gdy sytuacja dotyczy zorganizowanych przestępstw o charakterze gospodarczym. Jest to niestety cena, którą trzeba zapłacić w zamian za dotarcie do prawdy.

Uwarunkowania związane z prawną oceną dowodów

Każdy zebrany dowód niezależnie od tego, jakiej sprawy dotyczy, podlega jednolitej ocenie przewidzianej przepisami procedury karnej. Ponieważ ramy opracowania nie pozwalają na szczegółowe omawianie kwestii z tym związanych, z konieczności należy zwięźle odnieść się do wskazania ogólnych zasad oceny dowodów, aby zrozumieć mechanizm zapadających później przed sądem rozstrzygnięć. Wpierw jednak warto

¹¹ P. Filipiak, *Anonim jako źródło informacji o przestępstwie*, „Problemy Prawa Karnego” 1994, nr 20, s. 23; W. Gutkunst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1965, s. 94; M. Lipczyńska, *Zawiadomienie o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 56–57, s. 491.

wyjaśnić zagadnienie rzutu na przeprowadzenie takiej oceny, czyli dowodzenie. Ze względu na stojące przed nim cele nie może być ono przeprowadzone bez wcześniejszego zapoznania się ze środkami dowodowymi. Dowodzenie jest niewątpliwie procesem myślowym, inicjowanym w toku postępowania i stanowiącym jego rdzeń intelektualny. Jest rozumowaniem polegającym na udowodnieniu prawdziwości lub fałszywości określonych twierdzeń na podstawie innych twierdzeń uznawanych za prawdziwe. Ostatnim etapem po wcześniejszym poszukiwaniu i zabezpieczeniu dowodów, wprowadzeniu ich do procesu i ich przeprowadzeniu jest ocena zebranych dowodów i dokonanie na jej podstawie ustaleń faktycznych. Uwagi te w całości odnoszą się do przestępstw socjalnych.

Postępowaniem dowodowym rządzi kilkanaście zasad, spośród których za istotne dla podjętego tematu wskazano jedynie kilka o znaczeniu kluczowym. Pierwszą z nich jest zapisana w Kodeksie postępowania karnego zasada swobodnej oceny dowodów. Na jej podstawie organy postępowania kształtują swoje przekonanie, biorąc pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody, oceniane swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Rozwiązanie to stosuje się w każdym współczesnym systemie prawnym i obowiązuje na wszystkich etapach prowadzonego postępowania.

Druga zasada to domniemanie niewinności osoby oskarżonej o popełnienie każdego przestępstwa i jest to zasada wpisana do Konstytucji. Nakazuje ona traktować oskarżonego jako niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona w trybie przewidzianym przepisami prawa karnego. Zakłada istnienie stanu prawnego, według którego oskarżony musi być traktowany jako niewinny, niezależnie od przekonania organu procesowego czy pokrzywdzonego przestępstwem. Niedających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego. Domniemanie niewinności zostaje wyłączone stwierdzeniem winy oskarżonego w prawomocnym wyroku skazującym.

Trzecią jest zasada kontradiktoryjności. Nakłada ona obowiązek prowadzenia procesu, w tym i postępowania dowodowego, w formie sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. Zakłada ona istnienie trójpodmiotowego procesu (oskarżyciel, oskarżony, sąd). Jej przeciwieństwem jest czwarta zasada – śledczości. Godzi się jednak zauważyć, że na początkowym etapie zbierania dowodów przestępstwa, także socjalnego, zasada ta ulega bardzo istotnemu ograniczeniu, ponieważ przyszły oskarżony nie wie, że przeciwko niemu gromadzone są dowody, nie ma też wpływu na ich przeprowadzenie. Tak zebrane dowody prezentowane są mu dopiero w chwili postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa, i to w formie skróconej. Dopiero w momencie ukończenia postępowania przygotowawczego ma on ich pełny pogląd i może korzystać z uprawnienia kontradiktoryjności.

Ostatnią, piątą zasadą, mającą jednak większe znaczenie raczej dla badaczy zachowań przestępczych niż prowadzących dochodzenie, jest zasada wpisana do treści art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. Nakazuje ona prowadzić postępowanie karne w taki sposób, aby dzięki trafnie zastosowanym środkom przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnieniu okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa zostały zrealizowane zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im

oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Dzięki temu rozwiązaniu możemy zdobywać wiedzę pozwalającą nie tylko na przygotowanie procedur przeciwdziałających przestępstwom socjalnym przez same zainteresowane instytucje, ale też wspierającą propagowanie przestrzegania prawa przez świadczeniobiorców.

Instytucje publiczne i rejestry publiczne jako źródła dowodów przestępstw socjalnych i narzędzia ich weryfikacji

Rejestry publiczne stanowią niewątpliwie wartościowy materiał pozwalający na wykorzystanie go w poszukiwaniu zarówno samych dowodów popełnienia przestępstw socjalnych, jak też ich weryfikacji. Możliwość korzystania z tych źródeł była dotąd w literaturze poruszana dosyć rzadko¹². Rejestrami publicznymi ogólnie nazwać można opracowany urzędowo zbiór danych zgromadzonych przez określoną instytucję, podległą i nadzorowaną przez właściwego ministra, o charakterze ogólnokrajowym, jednolitym układzie gromadzonych danych – co gwarantuje przejrzystość, dostępność bez ograniczeń dla każdego bądź też wyłącznie dla wymienionych w ustawie podmiotów¹³. Obecnie w naszym kraju szacunkowo funkcjonuje ponad 300 różnych rejestrów, w odniesieniu do których można powiedzieć, że mają charakter publiczny. Teoretycznie dla zajmujących się ściganiem przestępczości socjalnej przydatne mogą okazać się wszystkie z nich, ale tak naprawdę do celów dowodowych wykorzystane zostają jedynie niektóre. Ich prowadzeniem zajmują się organy administracji państwowej, samorządowej, a także sądy; normują to różne przepisy ustawowe. Rejestry mają do spełnienia różne funkcje, w literaturze wymienia się funkcje: ewidencyjną, informacyjną, ostrzegawczą, ochronną, kontrolną.

Rozważając kwestię korzystania z rejestrów, trzeba mieć świadomość, że zawartość jednego tylko rejestru może w niektórych sytuacjach nie wystarczyć (i z reguły nie wystarcza) do przeprowadzenia prawidłowej weryfikacji informacji o popełnionym przestępstwie socjalnym, bo choć zawiera on bardzo szczegółowe dane, to jednak tylko w konkretnej dziedzinie. Niezbędne staje się w tej sytuacji umiejętne powiązanie ze sobą materiałów pochodzących z pozostałych przydatnych do tego zadania rejestrów lub zgromadzonych dowodów. Rozproszone informacje trzeba ze sobą łączyć, opierając się przynajmniej na jednym wspólnym elemencie wiążącym go z posiadanym już dowodem bądź fragmentem informacji. Takim elementem może być osoba prowadząca

12 P. Kubiński, *Krajowy Rejestr Sądowy jako źródło informacji w zwalczaniu przestępczości gospodarczej przez policję*, „Przegląd Policyjny” 2004, nr 1–2; Z. Kukuła, *Rejestry publiczne jako źródło weryfikacji informacji o przestępstwach gospodarczych*, „Kontrola Państwowa” 2007, nr 4; Z. Kukuła, *Wykorzystanie danych z rejestrów publicznych w zapobieganiu przestępstwom bankowym*, „Biuletyn Bankowy” 2007, nr 9.

13 Z. Kukuła, *Rejestry publiczne...*, *op. cit.*, s. 24.

przedsiębiorstwo albo wchodząca w skład organów zarządzających lub nadzorczych, będzie to w tym przypadku kryterium podmiotowe. Może to też być nazwa przedsiębiorstwa, numer rachunku bankowego, numer ewidencyjny, wtedy będzie to kryterium przedmiotowe. W niektórych kategoriach spraw zawartość rejestrów publicznych może odgrywać jedynie rolę pomocniczą, pełniąc funkcję tła dla porównań, analiz i kojarzenia ze sobą pewnych faktów, w innych zaś może pełnić funkcję samoistnych dowodów¹⁴.

Zważywszy na charakter przestępstw społecznych, na szczególną uwagę zasługuje kilka rejestrów. Na pierwszym miejscu należy wymienić Krajowy Rejestr Sądowy (KRS). Gromadzone są w nim dane o podmiotach gospodarczych, jak i o osobach prowadzących tę działalność oraz reprezentujących osoby prawne i inne jednostki organizacyjne podlegające wpisowi do tego rejestru. Wnioski o udzielanie informacji z KRS realizowane są w drodze wydawania dokumentów o danych zawartych w rejestrze w postaci odpisów, wyciągów oraz zaświadczeń¹⁵. Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego umożliwia przeglądanie danych umieszczonych w systemie informatycznym, w tym dokonywanie ich wydruku¹⁶. KRS gromadzi swoje dane w trzech podstawowych segmentach: rejestr przedsiębiorców; rejestr stowarzyszeń i innych organizacji społecznych oraz zawodowych, fundacji, a także publicznych zakładów opieki zdrowotnej; rejestr dłużników niewypłacalnych. Rejestr jest jawny i dostępny dla każdego. Zsynchronizowanie rejestru z systemami numeracji REGON i PESEL ułatwia uzyskanie informacji, co w istotny sposób usprawnia przeprowadzenie kontroli danych rejestrującego się przedsiębiorcy¹⁷. Wśród gromadzonych w nim informacji na szczególną uwagę zasługują objęte egzekucją zaległości podatkowe i celne, jeśli dochodzona należność nie została uiszczona w terminie 60 dni od daty wszczęcia egzekucji, oraz należności, do których poboru obowiązany jest ZUS, objęte egzekucją, jeżeli dochodzona należność nie została uiszczona w przewidzianym terminie. Należy jednak zamieścić tu uwagę, że na podstawie art. 42 ustawy o KRS¹⁸ nie są objęte domniemaniem prawdziwości: dane dotyczące wiarygodności wobec podmiotu rejestrowego, w szczególności odnoszące się do zaległości podatkowych, celnych, należności, do których poboru jest obowiązany ZUS, i innych wymienionych w art. 41 ustawy o KRS; oznaczenie wierzyciela podmiotu oraz jego wiarygodność, jeśli ma tytuł wykonawczy przeciwko podmiotowi i który to tytuł nie został zrealizowany w ciągu 30 dni od daty wezwania do wykonania świadczenia; informacje o umorzeniu egzekucji sądowej lub administracyjnej z uwagi

14 Z. Kukuła, *Rejestry publiczne...*, op. cit., s. 24–25.

15 A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2002, s. 49–50.

16 Reguluje to rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji KRS oraz szczegółowych zasad udzielania informacji z KRS – Dz.U. z 2000 r. nr 117, poz. 1238.

17 J. Masiota, *Uwagi na temat wybranych aspektów funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego*, „Palestra” 2003, nr 5–6, s. 57.

18 Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 września 2007 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. nr 168, poz. 1186, ze zm.).

na jej bezskuteczność; a także informacje o otwarciu i zakończeniu likwidacji, ustanowieniu zarządu komisarycznego.

Kolejnym rejestrem jest statystyczny rejestr podmiotów gospodarki narodowej – REGON. Zakres podmiotowy tego rejestru jest szerszy nie tylko od KRS, ale i od rejestru Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej (CEiDG), obejmuje zarówno podmioty utworzone na podstawie wpisu do różnych rejestrów publicznych, jak również niepodlegające obowiązkowi rejestracji. Zakres danych w nim gromadzonych zawiera nazwę, siedzibę przedsiębiorcy, formę prawną działalności, rodzaj własności, liczbę zatrudnionych osób. Numer REGON nadawany jest każdemu przedsiębiorcy, w tym odrębnie spółce cywilnej, a nie jej wspólnikom. Jego zaletą jest regularne zbieranie na stosownych formularzach od wszystkich podmiotów gospodarki narodowej szczegółowych danych o ich wynikach finansowych, obejmujących także sytuację kadrową, płacową. Im bardziej złożona jest forma organizacyjna przedsiębiorstwa, tym bogatszy jest zasób gromadzonych informacji.

Centralny Rejestr Danych Podatkowych (CRDP) to kolejny z rozbudowanych rejestrów, administrowany przez Krajową Administrację Skarbową (KAS), służy do gromadzenia oraz przetwarzania danych wynikających z deklaracji składanych przez podatników, płatników i ich następców prawnych, decyzji, postanowień oraz innych dokumentów związanych z obowiązkami wynikającymi z przepisów prawa podatkowego i celnego, tytułów wykonawczych i innych dokumentów przekazanych naczelnikowi urzędu skarbowego w celu realizacji jego zadań, o których mowa w art. 28 ust. 1 pkt 4, innych dokumentów przekazanych organom KAS w celu realizacji zadań ustawowych. Z tego źródła można zdobyć wiele potrzebnych danych – pozwalających na weryfikację zasadności przyznawanych świadczeń lub ich wysokości, a także do innych szczególnych analiz i porównań.

Ostatnim z rejestrów zasługujących na uwagę jest Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych (KCİK). Rejestr ten jest pod wieloma względami odmienny od dotąd przedstawionych, a dostęp do zawartych w nim informacji obwarowano znacznie surowszymi rygorami. Wspomniana odmienność polega też na tym, że w zapewnieniu dopływu gromadzonych w nim danych uczestniczy z mocy ustawy wiele służb publicznych, instytucji oraz sądów, dla przykładu można wskazać na organy administracji rządowej i samorządowej, ochrony środowiska, ZUS (na podstawie art. 75a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych organy ZUS współpracują z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych), Komisję Nadzoru Finansowego (KNF), Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), inspekcję handlową oraz szereg innych podmiotów publicznych. Ze względu na zakres informacji rejestr ten staje się przydatny do weryfikacji wiedzy, w tym i do poszukiwania dowodów na popełnienie przestępstwa socjalnego. Szczegółowo określono zakres gromadzonych informacji, są to: data, miejsce, rodzaj popełnionego przestępstwa, jego kwalifikacja prawna, sygnatura akt postępowania i nazwa organu prowadzącego. W dalszej kolejności zamieszczono w nich informacje o osobach, przeciwko którym prowadzone jest

postępowanie karne o jakiegokolwiek przestępstwo, oraz o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, przedmiotach wykorzystywanych do popełnienia przestępstwa, przedsiębiorcach, spółkach cywilnych, fundacjach, stowarzyszeniach, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zostały wykorzystane w celu popełnienia przestępstwa lub że gromadzone są na ich kontach środki pochodzące z przestępstwa, a także o innych postępowaniach lub przedsięwzięciach istotnych z punktu widzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Proces dowodzenia wyłudzeń świadczeń socjalnych

Pojęcie „wyłudzenia” jest synonimem „oszustwa”, stosowanym często zamiennie, stąd też każde wyłudzenie świadczeń socjalnych w postaci zasiłków czy dotacji odpowiada ustawowemu opisowi przestępstwa oszustwa zwykłego, przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. Opis ustawowy oszustwa nie pozostaje bez wpływu na podejmowane wysiłki w kierunku udowodnienia świadczeniobiorcy działania niezgodnego z prawem. Należy więc w tej sytuacji przedstawić istotę przestępstwa oszustwa oraz podstawowe kwestie związane z kształtowaniem odpowiedzialności karnej za ten czyn. Przepis kryminalizujący oszustwo zwykłe, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., jest najważniejszy i najczęściej wykorzystywany w zespole przepisów karnych służących zapewnieniu skutecznej ochrony instytucjom socjalnym. Przeznaczony jest do zapobiegania nadużyciom w procesie ubiegania się o przyznanie świadczenia i dalsze korzystanie z udzielonych już świadczeń o charakterze majątkowym. Decyduje o tym jego duża elastyczność wynikająca z treści ustawowych znamion, takich jak wprowadzenie w błąd oraz wyzyskanie błędu¹⁹.

W kontekście normatywnym oszustwem jest działanie polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, którego motywem jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Przewidziano za to karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Niewątpliwie oszustwo zaliczane jest w nauce i orzecznictwie do celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Działającemu w tej intencji świadczeniobiorcy przyświeca jeden cel – uzyskanie bezprawnej korzyści majątkowej kosztem instytucji, do której zwraca się o udzielenie wsparcia (pomoc społeczna), lub określonego świadczenia z ubezpieczeń społecznych czy z tytułu pozostawania bez pracy. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą się mieścić w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Jeśli choć jeden z tych elementów nie zaistniał,

¹⁹ Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna...*, *op. cit.*, s. 98.

nie dochodzi do realizacji kompletu ustawowych znamion art. 286 § 1 k.k. Przepięstwo tego rodzaju musi być popełnione umyŝlnie z zamiarem bezpoŝrednim, kierunkowym, obejmujcym cel i sposb działania²⁰. Wyklucza się moŝliwoŝć popełnienia oszustwa w zamiarze ewentualnym, czyli takim, w którym sprawca przewiduje moŝliwoŝć popełnienia czynu zabronionego i na to się godzi.

Tak nauka prawa karnego, jak teŝ i orzecznictwo sądowe zgodnie przyjęły, ŝe nie da się w wyczerpujcy sposb wymienić wszystkich sposobów wprowadzenia w bład. W tej sytuacji jest to moŝliwe przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzają do powstania rozbieŝnoŝci pomiędy ŝwiadomoŝcią osoby rozporządzajcej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Znajduje to swoje uzasadnienie w tym, ŝe ustawy opis przestępstwa oszustwa nie okreŝla sposobów, które umoŝliwiają osiągnięcie przez sprawcę zamierzonego rezultatu, tj. doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem²¹. Spowodowane jest to poŝluzeniem się syntetycznym elementem w opisie zabronionego zachowania – w formie zwrotu „wprowadza w bład”, ujmujcym szerokie spektrum moŝliwych zachowań sprawcy. Adresat tych zabiegów nie w kaŝdej sytuacji dysponuje faktycznymi bądź formalnymi i prawnymi moŝliwoŝciami sprawdzenia prawdziwoŝci przedstawionych danych przy ubieganiu się o przyznanie ŝwiadczenia.

W konsekwencji naleŝy podkreŝlić, iŝ nie moŝna znaleźć ŝadnego racjonalnego uzasadnienia, aby stopniować bądź uzaleŝniać karalnoŝć oszustwa od skali podjętych przez ofiarę mechanizmów zabezpieczajcych. Tak przyjęte stanowisko przesądza, ŝe samo używanie podstępu bądź kłamiwych wybiegów w celu uzyskania decyzji o dokonaniu okreŝlonych dyspozycji majątkowych godzi niewątpliwie w trwałoŝć i pewnoŝć stosunków o podłoŝu majątkowym²². W ŝwietle przedstawionych uwag karze kryminalnej podlega więc kaŝde oszukańcze działanie, wykorzystujce nawet lekkomyŝlnoŝć pokrzywdzonego, jego nieŝwiadomoŝć czy teŝ niedochowanie przeciętnej starannoŝci. W jednym z orzeczeń nie pozostawiono wątpliwoŝci, ŝe lekkomyŝlnoŝć pokrzywdzonego przy stosowaniu przepisu kryminalizujcego oszustwo jest elementem obojętnym²³. Jeszcze dokładniej ujęto ten problem w jednym z późniejszych judykatów, podkreŝlajc, ŝe

nie jest teŝ potrzebna ŝwiadomoŝć pokrzywdzonego o doznanej krzywdzie i jego zamiar zdemaskowania sprawcy, gdyż rozstrzygajc znaczenie ma nie ŝwiadomoŝć pokrzywdzonego, lecz zamiar przestępczy sprawcy²⁴.

20 Wyrok Sądu Najwyŝszego (dalej równieŝ SN) z 22 listopada 1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81; wyrok SN z 20 lutego 1974 r., V KR 49/74, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 138.

21 Wyrok SN z 4 lutego 1936 r., 3K 2014/35, Zb. O. 1936, nr 8, poz. 312; wyrok SN z 6 kwietnia 1921 r., Kr 481/20 OSP 1921–1922, poz. 308; wyrok SN z 26 lutego 1937 r., 1K 1140/36, Zb. O. 1937, nr 8, poz. 236.

22 Wyrok SN z 4 lutego 1936 r., 3K 2014/35, Zb. O. 1936, nr 8, poz. 312; wyrok SN z 6 kwietnia 1921 r., Kr 481/20, OSP 1921–1922, poz. 308; wyrok SN z 26 lutego 1937 r., I K 1140/36, Zb. O. 1937, nr 8, poz. 236.

23 Wyrok SN z 10 czerwca 1936 r., 3K 681/36, Zb. O. 1937, nr 1, poz. 25.

24 Postanowienie SN z 28 wrzeŝnia 1956 r., II KO 37/56, OSN 1957, nr 1, poz. 2; wyrok SN z 20 kwietnia 1957 r., 2K 92/37, Zb. O. 1937, nr 11, poz. 311.

Wyzyskanie błędu to druga możliwość popełnienia oszustwa na szkodę instytucji społecznych. Pojawi się ona wtedy, gdy sprawca wykorzystuje niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie osoby pokrzywdzonej²⁵. Przesłankę działania następuje więc z chwilą, kiedy sprawca uzyska wiedzę o błędzie innej osoby tworzącym w danych okolicznościach okazję do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej²⁶. W opinii Jana Bednarzaka popełnienie oszustwa tym sposobem możliwe jest także wtedy, gdy błąd w świadomości osoby pokrzywdzonej wywołany został uprzednio przez samego sprawcę²⁷. W doktrynie nadaje się tej formie oszustwa nazwę oszustwa biernego, gdyż aktywność leży tu po stronie pokrzywdzonego²⁸. Przepisy ustaw społecznych nakładają na beneficjentów obowiązek informowania w określonym terminie o zmianach mających wpływ na prawo do świadczeń i o ich wysokości. Podczas składania kolejnych wniosków o kontynuowanie wypłaty dochodzi niewątpliwie do naruszenia wspomnianego ustawowego obowiązku, co spełnia kryteria wyzyskania błędu istniejącego po stronie ofiary²⁹. Wypłacane w tej sytuacji świadczenie staje się świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi w trybie postępowania administracyjnego, niezależnie od równoległej odpowiedzialności karnej.

Przesłanką decydującą o przyznaniu statusu świadczenia nienależnie pobranego jest stwierdzenie faktu, że osoba pobierająca to świadczenie ma świadomość nieprzysługiwania jej prawa do niego w całości albo w części, od samego początku lub w okresie późniejszym na skutek innych wydarzeń zastrzeżonych w ustawie. Mając świadomość braku uprawnień do pobierania świadczeń, osoba ta postępuje umyślnie, z powziętym zamiarem złej woli w przypadku złożenia wniosku o ich wypłatę. Aby temu zapobiec, w poszczególnych ustawach wprowadzono wymóg powiadomienia przez instytucję wypłacającą beneficjenta w chwili złożenia przez niego wniosku o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia w całości lub w części. Warunek ten spełniać będzie ważną przesłankę w procesie kwalifikowania opisanych zachowań jako przestępstwo oszustwa³⁰. Funkcją pouczenia jest też powiadomienie świadczeniobiorcy o okolicznościach mających wpływ na prawo do świadczeń, co uznane jest za jego podstawowy cel. Kolejnym skutkiem tego pouczenia jest usunięcie potencjalnych wątpliwości w procesie dowodowym i wykazanie wiedzy o tym fakcie u osoby pobierającej takie świadczenie, co prowadzi do obalenia domniemania dobrej wiary po jej stronie. Należy oddzielić od siebie świadczenia nienależnie pobrane uzyskane bez stosowania podstępów lub wyzyskania błędu po stronie wypłacającego świadczenia od takich samych świadczeń, w których postępowanie świadczeniobiorcy mieści się w ustawowym opisie oszustwa. Tym, co łączy te obydwa przypadki, jest niewątpliwie obowiązek ich zwrotu.

25 O. Górniok [w:] O. Górniok, S. Hoc i in., *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003, s. 1182.

26 O. Górniok, D. Pleńska [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989, s. 417.

27 J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 59–60.

28 J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 449.

29 Z. Kukuła, *Przestępczość społeczna...*, *op. cit.*, s. 100.

30 Z. Kukuła, *Nienależne świadczenie społeczne a odpowiedzialność karna za oszustwo*, „Praca Socjalna” 2014, nr 2, s. 92.

Każda instytucja wypłacająca świadczenie jest obciążona obowiązkiem przekazania takiego pouczenia, natomiast wypełnienie tego obowiązku następuje w różny sposób. W opinii Naczelnego Sądu Administracyjnego pouczenie nie może być uznane za należyte, jeśli przytacza się jedynie przepis ustawy, bez jego wyjaśnienia. Udowodnienie świadomego działania świadczeniobiorcy wymaga wykazania, że znane mu były odpowiednie przepisy prawa. Skuteczne pouczenie jest dokonane w formie pisemnej poprzez jasne opisanie językiem dostosowanym do poziomu wiedzy prawniczej przeciętnego obywatela wszystkich zdarzeń, które mogą mieć wpływ na ustanie prawa lub wstrzymanie wypłaty świadczenia, ze wskazaniem sankcji grożących w przypadku niedopełnienia obowiązku udzielenia informacji³¹. Jak ważne dla praktyki jest prawidłowe pouczenie uprawnionego do świadczeń, potwierdza wyrok Sądu Najwyższego, w świetle którego obowiązek zwrotu emerytury (w praktyce każdego świadczenia socjalnego) wypłaconej mimo zaistnienia okoliczności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia nie powstaje, jeśli pobierająca świadczenie osoba nie została pouczona o braku prawa do jego pobierania³².

Bazując na doświadczeniach wyniesionych z praktyki, popartych obserwacją stwierdzonych przypadków, należy przyznać, że działania oszukańcze wspomagane są najczęściej fałszywymi dokumentami, fałszywymi zeznaniami bądź „innymi przypadkami świadomego wprowadzenia w błąd”, czyli zachowaniami typowymi dla klasycznego oszustwa, o jakim mowa w art. 286 § 1 k.k. Nie oznacza to wcale, że sprawca oszustwa nie odpowie dodatkowo za fałszowanie dokumentów, posługiwanie się fałszywymi dokumentami czy za niezgodne z prawdą zeznanie³³.

Najistotniejszą różnicą między przestępstwami socjalnymi a kryminalnymi rzutu na proces wykrywania i udowadniania przestępstw jest osoba sprawcy. Na początku prowadzonego śledztwa w sprawie przestępstwa kryminalnego sprawca zazwyczaj nie jest nam znany. Musimy więc dążyć różnymi sposobami do ustalenia jego tożsamości, po czym należy udowodnić podejrzanemu winę. W przypadku przestępstw socjalnych sytuacja jest odwrócona. Posiadamy podejrzenia, że pewna osoba będąca beneficjentem świadczeń socjalnych mogła wejść w ich posiadanie w sposób sprzeczny z prawem bądź mogła naruszyć prawo dopiero na kolejnym etapie korzystania ze świadczenia. Wysiłki skoncentrowane są więc nie na tzw. *corpus delicti*, ale na osobie, to właśnie wokół niej prowadzone są czynności dowodowe. Każda decyzja, każde przyznane i wypłacone świadczenie identyfikują świadczeniobiorcę – nie ma świadczeń anonimowych. Można ulec złudzeniu, że proces dowodowy będzie łatwiejszy w tego typu sprawach, ponieważ zlokalizowany jest obszar, wokół którego będzie się koncentrował wysiłek dowodowy. Założenie to w dużej mierze wydaje się być słuszne.

31 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej również jako NSA) z 1 kwietnia 2011 r., I OSK 2078/10; wyrok NSA z 4 października 2011 r., I OSK 762/11; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej również jako WSA) Łódź z 30 marca 2011 r., II SA/Łd 220/11, cyt. w wyroku WSA Łódź z 12 kwietnia 2012 r., II SA/Łd 1339/11 [w:] „Orzecznictwo Sądów w Sprawach Pomocy Społecznej” 2012, nr 3, poz. 3, s. 29.

32 Wyrok SN z 15 lipca 2011 r., I UK 39/11, Lex nr 1043985.

33 Z. Kukuła, *Przestępczość socjalna...*, op. cit., s. 103.

Podejrzenia o nieuczciwe wejście w posiadanie przyznanych świadczeń płynąć mogą z kilku źródeł. Bywają nimi własne informacje instytucji socjalnych, ustalenia organów ścigania, anonimy kierowane do odpowiednich organów, a nawet samo przyznanie się nieuczciwego beneficjenta świadczeń, dokonane nieświadomie. Osobowość człowieka i jego postępowanie bywają zaskakujące. Problem bowiem polega na tym, że ludzie lubią się pochwalić przed znajomymi swoją kreatywnością, wiedzą oraz pomysłami radzenia sobie w różnych sytuacjach. Publikują więc na portalach społecznościowych informacje o swoich dokonaniach, wśród których w zupełnie niezamierzony i spontaniczny sposób przekazują dane wskazujące na popełnienie przez nich wyłudzeń w sferze socjalnej. Dla przykładu warto podać, że w okresie pobierania zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy beneficjenci przebywali na wczasach bądź weszli w posiadanie jakiegoś atrakcyjnego dobra materialnego, korzystając w tym okresie z zasiłku pomocy społecznej.

Należy mieć świadomość, że opisane sytuacje stanowią zdecydowaną mniejszość przypadków nieuczciwego wykorzystywania świadczeń, a procedury wykrywcze i dowodowe przebiegają o wiele trudniej. Przedsięwzięcia dowodowe w sprawach o wyłudzenie świadczeń obejmują badanie podstaw uprawniających do wydania decyzji o przyznaniu świadczenia w oparciu na przesłankach przedstawionych przez ubiegającego się o nie, mających wskazywać, że spełnia on ustawowe kryteria. Podstawą jest kryterium dochodowe, gdy chodzi o przyznanie wsparcia pomocy społecznej. Ubiegający się o świadczenia kamuflują więc uzyskiwane dochody bądź ich rzeczywistą wysokość, w przeciwnym razie przekreślałoby to ich szansę na przyznanie tego wsparcia. Zazwyczaj bywa to praca bez zarejestrowania, na czarno, świadczona w kraju lub za granicą. Ten model działania sprawców szczególnie często pojawia się w rejonach przygranicznych. Poza tym mamy do czynienia z ukrywaniem faktu korzystania z podwójnych świadczeń, uzyskiwanych zarówno przez samego beneficjenta takiej pomocy, jak i członka jego rodziny za granicą, w kraju członkowskim Unii Europejskiej. Potwierdzenie tego faktu wymaga podjęcia współpracy międzypaństwowej, bywa z reguły czasochłonne i nie zawsze kończy się sukcesem. W niektórych sytuacjach można sprawdzać nasuwające się podejrzenia, inicjując do tego celu kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzaną u pracodawcy, jeśli dotyczy to świadczenia pracy bez zarejestrowania w systemie ubezpieczeń społecznych. Doraźnym rozwiązaniem bywają kontrole prowadzone przez pracowników socjalnych w miejscu zamieszkania beneficjenta, ich efektywność przedstawia się jednak różnie.

Wyłudzenia zasiłków chorobowych to kolejna grupa przestępstw wymierzonych w wydatki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Występowała ona od dawna, co w pewnym stopniu przyczyniło się do wypracowania modelu wykrywania tych nadużyć. Jednakże samo wykrycie nadużycia nie warunkuje jednocześnie jego udowodnienia, w kontekście wymagań stawianych przez prawo karne. Oszustwa, jak wspomniano wcześniej, wykazują się złożonością mechanizmu przestępczego działania, przez co proces dowodowy okazuje się trudniejszy.

W razie nabrania uzasadnionych podejrzeń wskazujących na wyłudzenie zasiłku chorobowego, którego kwota ustalona została na wysokim poziomie, istnieje wysokie prawdopodobieństwo świadczące o przestępczej zмовie pomiędzy zarządzającym przedsiębiorstwem a pracownikiem. Zawarta umowa, w której ustalono wysokie wynagrodzenie ubezpieczonego pracownika, ma wpływ na podstawę obliczenia tego zasiłku. Badając zaistniały przypadek, uwzględnia się w pierwszej kolejności długość okresu podlegania ubezpieczeniu, a następnie dochody stanowiące podstawę naliczania wynagrodzenia oraz ewentualne powiązania rodzinne pomiędzy stronami umowy. Ten kierunek postępowania wydaje się słuszny, czasami analizie poddaje się też ekonomiczną zasadność naliczania tak wysokiego wynagrodzenia. Mając na uwadze konstrukcję ustawowych znamion oszustwa oraz dużą liczbę i różnorodność podejmowanych działań oszukańczych, należy poszukiwać dowodów popełnienia przestępstwa w procesie funkcjonowania pracodawcy, a szczególnie jego przedsiębiorstwa.

Natrafiono na przypadki pozorowania prowadzenia przez beneficjentów świadczeń działalności gospodarczej. Aby wykazać taki mechanizm postępowania, należy zbadać okres od zarejestrowania firmy we właściwym rejestrze aż do chwili podjęcia działań wskazujących na zamiar oszustwa. Kolejnym krokiem powinno być sprawdzenie i przeanalizowanie struktury prowadzonych interesów, stopnia zaangażowania się w nie od strony typowo technicznej, liczby współpracowników handlowych, liczby kontrahentów, skali zaangażowania w to środków własnych, posiadanego zaplecza logistycznego, ustanowionych zabezpieczeń. Liczba zatrudnionych osób oraz ich kwalifikacje zawodowe odgrywają ważną rolę w ocenie rzeczywistych intencji przedsiębiorcy. Pomocne okazują się wykazy transakcji z uwzględnieniem ich liczby, charakteru, terminowości regulowania zobowiązań, poziomu zadłużenia i przedziału czasowego, w którym zaistniało, oraz terminowość i kompletność wypłaty wynagrodzeń pozostałym pracownikom. Przedstawione kierunki poszukiwania i utrwalania dowodów z pewnością wymagają poświęcenia czasu i użycia większych środków, stają się jednak niezbędne do wykazania przestępstwa, którego mechanizm wykonawczy opiera się na komplikacji i zacieraniu śladów prowadzących do jego wykrycia.

Tak opisany algorytm postępowania potwierdził swoją przydatność w stosunku do pracodawców, którzy swoją działalność prowadzą dosyć krótko. Trudności w jego zastosowaniu pojawiają się natomiast, kiedy podmiot gospodarczy, a zwłaszcza spółka, funkcjonuje na rynku od wielu lat. Nie sposób dowieść przestępczej manipulacji, jeśli firma z powodzeniem prowadziła interesy z wieloma kontrahentami. Zatrudnianie na krótko osób z przyznaniem im wysokim wynagrodzeniem może być tłumaczone chęcią wyprzedzenia przedsiębiorstwa z zapaści, stąd pojawiła się konieczność zatrudnienia dobrego, choć drogiego fachowca, który wykona to trudne zadanie. Prowadzone wysiłki dowodowe w tej sytuacji służą do wykazania, że zawarta umowa z pracownikiem miała charakter pozorny, co pociąga za sobą jej unieważnienie. Weryfikacji nasuwających się przypuszczeń o wyłudzeniu służy kontrola listy obecności pracowników, której prowadzenie jest obowiązkowe, a także próba ustalenia, czym taki pracownik miał się zajmować, jakie posiadał ku temu kwalifikacje i jakie były w związku z tym osiągnięte przez niego rezultaty.

Weryfikacja dokumentów wykorzystywanych do popełniania wyłudzeń świadczeń

Mechanizm wyłudzenia nienależnych świadczeń socjalnych opiera się w dużej mierze na wykorzystaniu dokumentów mających za zadanie uwiarygodnić przed instytucją przyznającą świadczenie zasadność złożonego wniosku. Praktyka potwierdza obecność tego rodzaju przypadków, ujawnianych w toku postępowań prowadzonych w takich sprawach. Wykorzystywane w tym celu bywają na ogół dokumenty podrobione, przerobione, jak również dokumenty zawierające poświadczenie nieprawdy. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, która go wystawiła. Natomiast przerobiony jest wtedy, gdy osoba nieuprawniona dokonała w jego treści przeróbek (coś dopisała lub usunęła jakiś fragment tekstu). Natomiast dokument zawierający poświadczenie nieprawdy to taki, który nie został przerobiony lub podrobiony, ale wystawiony przez uprawnioną do tego osobę, która wpisała do niego nieprawdziwe okoliczności mające znaczenie prawne. Kryminalizację podrobienia lub przerobienia dokumentu przewiduje art. 270 § 1 k.k., poświadczenie nieprawdy zaś art. 271 k.k.

Weryfikacja dokumentów obejmuje w pierwszej kolejności analizę ich szaty graficznej. Wykrycie podrobionego dokumentu może być zadaniem trudniejszym do wykonania, jeśli jego fałszerstwo zostało przeprowadzone na odpowiednio wysokim poziomie technicznym. Łatwiej jest ujawnić przerobienie dokumentu, bowiem w takim przypadku na oryginalnym dokumencie dokonuje się ingerencji w jego zapisy, dopisując lub usuwając niektóre litery, cyfry bądź zwroty. Pozostawiają one ślady na strukturze zewnętrznej, co ułatwia ich wykrycie. Dokument podrobiony, a więc stworzony od podstaw przez fałszerza, wymaga sprawdzenia jego prawdziwości przez podmiot, w imieniu którego został wystawiony. Najczęściej przesyła się dobrą technicznie kopię takiego dokumentu z prośbą o potwierdzenie jego autentyczności, o ile jego wystawca jest podmiotem rzeczywiście istniejącym. W pewnej części przypadków można korzystać z rejestrów publicznych, takich jak KRS, CEiDG prowadzona w formie elektronicznej, rejestr REGON, CRDP bądź inne rejestry szczególne. Zawierają one dane o powstaniu oraz likwidacji jednostek gospodarczych. Nierzadko sprawcy wykorzystują do tego celu dokumenty wystawiane przez zlikwidowane podmioty. Ważnym elementem weryfikacji prawdziwości takiego dokumentu jest dokładne obejrzenie pieczętki wystawcy, ponieważ na podrobionym dokumencie, np. zaświadczeniu, widoczny jest często skan pieczętki zamiast odcisku tuszowego. Liczne przypadki fałszerstwa można znaleźć zarówno w doktrynie prawa, orzecznictwie sądowym, jak i kryminalistyce, a szczególnie w jednej z jej dziedzin – grafologii, zajmującej się badaniem autentyczności dokumentów i technikami dokonywania ich fałszerstw.

Wykrycie dokumentu zawierającego poświadczenie nieprawdy może się okazać w niektórych przypadkach równie skomplikowane jak identyfikacja dokumentów podrobionych. Zewnętrzna lustracja treści takiego dokumentu w żaden sposób nie będzie tutaj przydatna. Dokument od strony technicznej jest prawdziwy, zawiera jednak fałszywe

stwierdzenia. Podważenie jego autentyczności to podważenie prawdziwości owych stwierdzeń. Weryfikacja odbywać się może przy ścisłej współpracy z podmiotem, w imieniu którego upoważniony pracownik złożył na nim swój podpis, oraz wymaga sięgnięcia do bazy danych zawartych we właściwych rejestrach. Porównanie zapisów w bazie danych z zapisami na wystawionym w ten sposób dokumencie pozwala na ustalenie jego prawdziwości lub fałszerstwa. Nawet częściowe informacje pochodzące z rejestru mogą okazać się pomocne w ustaleniu autentyczności dokumentów.

Zakończenie

Przedstawione w opracowaniu spostrzeżenia z całą pewnością nie wyczerpują problematyki związanej z wykrywaniem i udowadnianiem przestępstw socjalnych. Zwracają jednak uwagę na najważniejsze jej elementy, które pomogłyby w identyfikacji i dowodzeniu przestępstwa socjalnego. Pracownicy instytucji socjalnych są na ogół pierwszymi osobami, których profesjonalizm i doświadczenie zawodowe pozwalają na ocenę przypadków nasuwających podejrzenie wyłudzenia świadczenia. Zdobywają więc pierwsze dowody ujawnione w sprawie przestępstwa, które zgodnie z prawem przekazywane są do dalszej dyspozycji organom ścigania. Ponieważ instytucje te nie są organami ścigania, nie można nakładać na ich pracowników wymogu posiadania ponadprzeciętnej wiedzy z zakresu prawa karnego czy zasad kryminalistyki. Natomiast nie można odmówić tym osobom statusu najlepiej zorientowanych w wykorzystywanych przez świadczeniobiorców sposobach przestępczego działania, które monitorują zmiany zachodzące w tym obszarze, służąc wsparciem w gromadzeniu dowodów. Ważnymi składnikami skutecznego programu zwalczania przejawów przestępczości socjalnej są bardzo dobra znajomość przepisów regulujących zasady przyznawania świadczeń oraz badanie wpływu zachodzących zmian w ustawodawstwie socjalnym na kierunek rozwoju nowych sposobów i technik popełniania przestępstw w tym obszarze.

*dr hab. Zygmunt Kukula
funkcjonariusz III Komisariatu Policji w Bielsku-Białej
adiunkt Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku-Białej*

ŹRÓDŁA

- Bednarzak J., *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971.
- Cieślak M., *Postępowanie karne. Część ogólna*, Kraków 1971.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955.
- Czubalski M., *O pojęciu i klasyfikacji środków dowodowych*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 1.
- Filipiak P., *Anonim jako źródło informacji o przestępstwie*, „Problemy Prawa Karnego” 1994, nr 20.

- Górniok O. [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003.
- Górniok O., Pleńska D. [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003.
- Gutekunst W., *Kryminalistyka*, Warszawa 1965.
- Hanausek T., *Wybrane zagadnienia prawa policyjnego* [w:] *Prawo Policyjne. Komentarz*, red. S. Smuga, Katowice 1992.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnionym przestępstwie*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8.
- Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2002.
- Kubiński P., *Krajowy Rejestr Sądowy jako źródło informacji w zwalczaniu przestępczości gospodarczej przez policję*, „Przegląd Policyjny” 2004, nr 1–2.
- Kukuła Z., *Nienależne świadczenie socjalne a odpowiedzialność karna za oszustwo*, „Praca Socjalna” 2014, nr 2.
- Kukuła Z., *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*, Warszawa 2016.
- Kukuła Z., *Rejestry publiczne jako źródło weryfikacji informacji o przestępstwach gospodarczych*, „Kontrola Państwowa” 2007, nr 4.
- Kukuła Z., *Wykorzystanie danych z rejestrów publicznych w zapobieganiu przestępstwom bankowym*, „Biuletyn Bankowy” 2007, nr 9.
- Lipczyńska M., *Zawiadomienie o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 56–57.
- Masiota J., *Uwagi na temat wybranych aspektów funkcjonowania Krajowego Rejestru Sądowego*, „Palestra” 2003, nr 5–6.
- Owczarski S., *Problematyka postępowania operacyjnego w świetle prawa i praktyki*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4.
- Schaff L., *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961.
- Sławik K., *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994.
- Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1975.
- Widacki J., *Kryminalistyka*, cz. I, Katowice 1984.
- Zalewski S., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze jako forma realizacji zadań służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Policyjny” 2002, nr 3–4.

On the issue of detecting and proving social security offences

One aspect of criminal law in the combating of social security crime is the effective conducting of proceedings leading to proof of the committed crime. The study combines theoretical and practical issues, referring to the methods used to verify the suspicions of committing a fraudulent social benefit claim. The article draws attention to the specificity of the evidence process in such cases. The search for and gathering of evidence as to social security crimes is focused around the individual who has been awarded the benefit. Apart from a good knowledge of the provisions regulating the granting of benefits, it requires also the necessary knowledge of criminal law, especially when it comes to fraud, which here is the most frequently committed social security crime. The role of social security institutions in proving crimes committed is extremely important for they participate in initiating the process of assembling the necessary evidence. The relationship between social security benefits received improperly and the accompanying practices which can be considered as fraudulent is herein thoroughly presented. Apart from the fact of detecting the committed abuse, social security institutions have a much greater specialist knowledge in the field of social law, than is the case for law enforcement agencies and the courts themselves.

Key words: evidence, forgery of documents, social security institutions, fraud, criminal trial, beneficiaries